

Męka Pańska wg św. Jana

muz. Ks. Piotr Brzyski

[Ewangelista]



Mę - ka Pa - na na - sze - go Je - zu - sa Chry - stu - sa we - dług świę - te - go Ja - na.



O - ne - go cza - su wy - szedł Je - zus z u - cznia - mi swy - mi za po - tok Ce - dron, gdzie był og - ród,



do któ - re - go wszedł sam i ucz - nio - wie Je - go.



A - le i Ju - dasz, któ - ry Go wy - dał znał to miej - sce,



bo Je - zus scho - dził się tam czę - sto z u - cznia - mi swy - mi. Ju - dasz te - dy ze - braw - szy ko - hor - tę,



a od prze - dniej - szych ka - płą - nów i fa - ry - ze - u - szów słu - żbę



przy - szedł z la - tar - nia - mi, po - cho - dnia - mi i bro - nią.



A Je - zus wie - dząc wszy - stko co na Nie - go przy - jść mia - ło,



wy - stą - pił na - przód i za - py - tał ich. Ko - go szu - ka - cie? Od - po - wie - dzie - li Mu:



Je - zu - sa Na - za - reń - skie - go. Rze - cze im Je - zus: Ja je - stem.



A stał też z ni - mi i Ju - dasz, któ - ry Go wy - dał. Sko - ro im prze - to rzekł: Ja je - stem,



cof - nę - li się wstecz i pad - li na zie - mię. Spy - tał ich te - dy zno - wu: Ko - go szu - ka - cie?

[Ewangelista] [Chór] [Ewangelista]

A o-ni od-po-wie - dzie-li: Je-zu-sa Na-za-reń-skie-go. Od-po-wie - dział Je-zus:

[Chrystus]

Po - wie - dzia - łem wam, że to ja jes - tem, je - śli te - dy mnie szu - ka - cie,

[Ewangelista]

poz-wól-cie tym o-dejść. A to a-by się wy-peł-ni-ło sło-wo, któ-re był wy-rzekł:

Nie u-tra-ciłem żad-ne-go z tych, któ-rych mi da-łeś. Te-dy Szy-mon Piotr, ma-jąc miecz,

do-był go i u-de-rzył słu-gę naj-wyż-sze-go ka-pła-na, od-ci-na-jąc mu pra-we u-cho.

Słu-dze te-mu by-ło na i-mię Mal-chus. Rzekł te-dy Je - zus Pio - tro - wi:

[Chrystus]

Scho-waj miecz twój do po-chwy. Czyż mam nie pić kie-li-cha, któ-ry mi dał Oj - cieć?

[Ewangelista]

Ko-hor-ta te-dy i słu-dzy ży-dow-scy poj-ma-li Je - zu-sa i zwią-za - li Go.

I przy-pro-wa-dzi-li Go naj-przód do An-na-sza, bo był teś-ciem Kaj-fa-sza,

któ-ry był naj-wyż-szym ka-pła-nem te-go ro-ku. Kaj-fasz te-dy wła-śnie dał był ra-dę Ży-dom,

że le - piej, a - by je - den czło - wiek u - marł za na - ród.

A szedł za Je - zu - sem Szy - mon Piotr i dru - gi u - czeń.

A u - czeń ten zna - ny był naj - wyż - sze - mu ka - pła - no - wi

i wszedł z Je - zu - sem na dzie - dzi - niec naj - wyż - sze - go ka - pła - na.

Piotr zaś zo - stał na ze - wnętrz przy wej - ściu. Wy - szedł te - dy dru - gi u - czeń,

któ - ry był zna - ny naj - wyższe - mu ka - pła - no - wi, po - mó - wił z o - dźwier - ną i wpro - wa - dził Piot - ra.

Mó - wi te - dy do Piot - ra słu - żą - ca o - dźwier - na:

[Inni] Czy i ty je - steś spo - śród u - czniów te - go czło - wie - ka? [Ewangelista] A on mó - wił: [Inni] Nie, nie je - stem.

[Ewangelista] I sta - ła cze - ładź i słu - dzy przy wę - glach za - rzą - cych się, bo zi - mno by - ło i grza - li się.

A był z ni - mi i Piotr sto - jąc i grze - jąc się. Te - dy naj - wyż - szy ka - pła - n py - tał Je - zu - sa

[Chrystus] o u - czniów i na - u - kę Je - go. Od - po - wie - dział mu Je - zus: Jam jaw - nie mó - wił świa - tu,

na - u - cza - łem za - wsze w sy - na - go - dze i świa - ty - ni, gdzie się wszy - scy Ży - dzi gro - ma - dzą

i nic nie mó - wi - łem po - ta - jem - nie. Cze - mu mnie py - tasz? Spy - taj tych, któ - rzy sły - sze - li,

[Ewangelista] co im mó - wi - łem, o - to o - ni wie - dzą, com ja mó - wił. A gdy to po - wie - dział,

je - den ze słu - żby tam sto - ją - cej wy - mie - rzył Je - zu - so - wi po - li - czek, mó - wiąc:

[Inni] Tak od - po - wia - dasz naj - wyż - sze - mu ka - pła - no - wi? [Ewangelista] Od - po - wie - dział mu Je - zus:

[Chrystus]
Je - li źle po - wie - dzia - łem, daj świa - de - ctwo o złem, a je - śli do - brze,

[Ewangelista]
cze - mu mnie bi - jesz? I o - de - stał Go An - nasz zwią - za - ne - go

do naj-wyż-sze-go kap-ła-na Kaj-fa-sza. A Szy-mon Piotr stał i grzał się. Rze-kli mu te-dy:

[Chór] [Ewangelista] [Inni]
Czy i ty je-steś z licz-by Je-go ucz - niów? A on za-prze - czył mó-wiąc: Nie, nie jes-tem.

[Ewangelista]
Rzekł mu je-den ze sług naj-wyż-sze-go kap-ła-na, krew-ny te-go, któ-re-mu Piotr u - ciął u-cho:

[Inni] [Ewangelista]
Czy i ja nie cie-bie wi-dzia-łem z ni-mi w o-gro - dzie? Lecz Piotr zno-wu za-prze-czył,

a wnet kur za-piał. Wio-dą te-dy Je-zu-sa od Kaj-fa-sza do pre-to-rium, a by-ło to ran-kiem.

I nie we-szli sa-mi do pre-to-rium, a - by się nie ska-łać, a - le że-by mo-gli spo-żyć Pas-chę.

[Inni]
Wy - szedł prze - to Pi - łat do nich i rze - cze: Co za os - kar - że - nie wno - si - cie

[Ewangelista]
prze - ciw te - mu czło - wie - ko - wi? Od - po - wie - dzie - li mu mó - wiąc:

[Chór] [Ewangelista]
Gdy-by On nie był zło - czyn - cą, nie wy-da-li-byś-my Go to-bie. Rzekł im te - dy Pi - łat:

[Inni] [Ewangelista]
Weź - cie go wy i o - sądź - cie Go we-dług pra-wa wa-sze-go. Rze-kli mu te - dy Ży - dzi:

[Chór] [Ewangelista]
Nam nie wol - no ni - ko - go za - bi - jać. a - by się wy - peł - ni - ło sło - wo Je - zu - sa,

któ - re wy - po - wie - dział oz - naj - mia - jąc, ja - ką śmier - cią miał um - rzeć.

Wszedł te - dy Pi - łat zno - wu do pre - to - rium, a wez - waw - szy Je - zu - sa rzekł Mu:

[Inni] [Ewangelista] [Chrystus]
 Czy ty je - steś król ży - do - wski? Od - po - wie - dział Je - zus: Czy sam od sie - bie to mó - wisz,

[Ewangelista] [Inni]
 czy in - ni ci o mnie po - wie - dzie - li? Od - po - wie - dział Pi - łat: Czyż ja je - stem Ży - dem?

Na - ród Twój i naj - wyż - si ka - pła - ni wy - da - li mi Cie - bie. Có - żeś u - czy - nił?

[Ewangelista] [Chrystus]
 Od - po - wie - dział Je - zus: Kró - le - stwo mo - je, nie jest z te - go świa - ta.

Gdy - by z te - go świa - ta by - ło kró - le - stwo mo - je, słu - dzy mo - i wal - czy - li - by nie - chy - bnie,

że - bym nie był wy - da - ny Ży - dom. A - le te - raz kró - le - stwo mo - je nie jest stąd.

[Ewangelista] [Inni] [Ewangelista]
 Rzekł Mu te - dy Pi - łat: Więc Tyś jest kró - lem. Od - po - wie - dział Je - zus:

[Chrystus]
 Sam mó - wisz, że ja je - stem kró - lem. Jam się na to na - ro - dził i na to na świat przy - sze - dłem,

a - by dać świa - dec - two praw - dzie. Ka - żdy, któ - ry z praw - dy po - cho - dzi,

[Ewangelista] [Inni]
 słu - cha gło - su me - go. Mó - wi do Nie - gi Pi - łat: Cóż to jest praw - da?

[Ewangelista]
 A to po - wie - dziaw - szy wy - szedł zno - wu do Ży - dów i rzekł im:

[Inni]

Ja żad - nej wi - ny w Nim nie znaj - du - ję. Jest wszak - że u was w zwy - cza - ju,

a - bym wam jed - ne - go wy - puś - cił na Pa - schę: Chce - cie więc

[Ewangelista]

a wy - puszc - zę wam kró - la ży - dow - skie - go? A wszy - scy wo - ła - li zno - wu mó - wiąc:

[Chór] [Ewangelista]

Nie te - go, a - le Ba - ra - ba - sza. A Ba - ra - basz był zło - czyn - cą. Wów - czas Pi - łąt wziął Je - zu - sa

i u - bi - czo - wał. A żół - nie - rze u - plót - ły ko - ro - nę z cier - nia, wło - ży - li na gło - wę Je - go

[Chór]

i sza - tą szkar - łąt - ną przy - o - dzia - li Go. I pod - cho - dzi - li do Nie - go mó - wiąc: Wi - taj nam

[Ewangelista]

kró - lu ży - dow - ski. I bi - li Go po twa - rzy. A Pi - łąt wy - szedł zno - wu na zew - nątrz

[Inni]

i mó - wił do nich: O - to wy - pro - wa - dzam Go do was, a - byś - cie się prze - ko - na - li,

[Ewangelista]

że nie znaj - du - ję w Nim żad - nej wi - ny. Wy - szedł te - dy Je - zus w ko - ro - nie cier - nio - wej

[Inni]

i szkar - łąt - nej sza - cie. Pi - łąt rzekł do nich: O - to Czło - wiek!

[Ewangelista] [Chór]

Gdy Go uj - rze - li naj - wyż - si ka - płą - ni i słu - dzy, za - wo - ła - li mó - wiąc: U - krzy - żuj,

[Ewangelista] [Inni]

u - krzy - żuj Go! Rze - cze im Pi - łąt: Weź - cie Go wy i u - krzy - żuj - cie,

[Ewangelista] [Chór]

bo ja w Nim nie znaj - du - ję wi - ny. Od - po - wie - dzie - li mu Ży - dzi: My za - kon ma - my,



a we-dług za-ko-nu po-wi-nien um-rzeć, bo się za Sy-na Bo-że-go po-da-wał.



Gdy Pi-łat u-sły-szał te sło-wa, bar-dziej je-szcze się prze-strą-szył.



I wszedł zno-wu do pre-to-rium i rzekł do Je-zu-sa: Skąd-że Ty jes-teś?



Lecz Je-zus mu nie od-po-wie-dział. Rze-cze Mu te-dy Pi-łat: Nie mó-wisz do mnie?



Nie wiesz, że mam wła-dzę u-krzy-żo-wać Cie-bie



i mam wła-dzę wy-pu-ścić Cię na wol-ność? Od-po-wie-dział Je-zus:



Nie miał-byś za-dnej wła-dzy na-de mną, gdy-by ci nie by-ło da-ne z wy-so-ka.



Dła-te-go ten, któ-ry Mnie to-bie wy-dał, wię-ksze-go do-pu-ścił się grze-chu.



I od-tąd Pi-łat sta-rał się Go u-wol-nić. A-le ży-dzi wo-ła-li mó-wiąc:



Je-śli Go wy-pu-sz, nie jes-teś przy-ja-cie-lem ce-sar-skim.



Ka-żdy bo-wiem, kto się kró-lem o-gła-sza sprze-ci-wia się ce-sa-rzo-wi.



U-sły-szaw-szy te sło-wa Pi-łat wy-pro-wa-dził Je-zu-sa na zew-nątrz i za-siadł na try-bu-na-le,



na miej-scu, któ-re się zwie Li-tho-stro-tos, a po heb-raj-sku Gab-ba-ta.

A był to dzień przy-go-to-wa-nia Pa-schy, go-dzi-na pra-wie szó-sta. I rzekł do Ży-dów:

[Inni] O-to król wasz. [Ewangelista] A o-ni za - wo-ła - li: [Chór] Precz, precz z Nim. U - krzy - żuj Go!

[Ewangelista] Rze - cze im Pi - łat: [Inni] Kró - la wa - sze - go mam u - krzy - żo - wać?

[Ewangelista] Od-po-wie-dzie-li przed-niej-si ka - pła-ni: [Chór] Nie ma-my kró-la, je-no ce-sa-rza.

[Ewangelista] Wte-dy więc wy-dał im Go na śmierć krzy-żo-wą. Za-bra-li te-dy Je-zu-sa i wy-pro-wa-dzi-li.

I dźwi-ga-jąc krzyż dla Sie-bie, wy-szedł na o-no miej-sce, któ-re się na-zy-wa Kal-wa-ria,

a po he-braj-sku Gol-go-ta. Tam Go u-krzy-żo-wa-li a z Nim dwóch in-nych,

z jed-nej i z dru-giej stro-ny a po środ-ku zaś Je-zu-sa. A Pi-łat zro-bił też i na-pis

i u-mie-ścił nad krzy-żem. A by-ło na-pi-sa-ne: Je-zus Na-za-reń-ski Król ży-dow-ski.

Na-pis ten czy-ta-ło wie-lu Ży-dów, bo miej-sce gdzie zo-stał u-krzy-żo-wa-ny,

by-ło bli-sko mia-sta. A by-ło na-pi-sa-ne po he-braj-sku po gre-cku i po ła-ci-nie.

[Chór] Mó-wi-li te-dy do Pi-łata przed-niej-si ka-pła-ni ży - dow-scy: Nie pisz, Król Ży-dow-ski,

[Ewangelista] a-le, że On sam mó-wił: je-stem kró-lem Ży-dow-skim. Od-po-wie - dział Pi-łat:

[Inni] Com na - pi - sał, na - pi - sa - łem. [Ewangelista] Żoł - nie - rze te - dy, gdy Go u - krzy - zó - wa - li,

wzię - li sza - ty Je - go i tu - ni - kę. A tu - ni - ka nie by - ła szy - ta, a - le od gó - ry ca - ło - dzie - na.

[Chór] Mó - wi - li te - dy je - den do dru - gie - go: Nie kraj - my jej, a - le rzuć - my o nią lo - sy, czy - ją ma być;

[Ewangelista] a - by się wy - peł - ni - ło Pi - smo, któ - re mó - wi: Po - dzie - li - li mi - ędzy sie - bie sza - ty mo - je,

a o su - knię mo - ją rzu - ci - li lo - sy. To wła - śnie u - czy - ni - li żoł - nie - rze.

A pod krzy - żem Je - zu - so - wym sta - ła Ma - tka Je - go i sio - stra Ma - tki, Ma - ria Kle - o - fa - so - wa,

o - raz Ma - ria Ma - gda - le - na. Gdy więc Je - zus uj - rzał Ma - tkę i ucz - nia,

któ - re - go mi - ło - wał, sto - ją - ce - go przy Niej, rzekł do Ma - tki Swo - jej: Nie - wia - sto,

[Ewangelista] o - to syn Twój; [Chrystus] Po - tem rzekł ucz - nio - wi: [Ewangelista] O - to Ma - tka two - ja! I od tej go - dzi - ny

wziął Ją u - czeń pod swo - ją o - pie - kę. Po - tem Je - zus świa - dom, że wszy - stko już się wy - ko - na - ło,

[Chrystus] a - by się wy - peł - ni - ło Pis - mo, rzekł: Pra - gnię.

[Ewangelista] A by - ło tam po - sta - wio - ne na - czy - nie na - peł - nio - ne oc - tem.

A o - ni wło - żyw - szy na trzci - nę gąb - kę na - sią - knię - tą oc - tem, po - da - li Mu do ust.

[Chrystus]
 Je - zus zaś gdy skosz - to - wał oc - tu po - wie - dział: Wy - ko - na - ło się!

[Ewangelista] [Ewangelista]
 I skło - niw - szy gło - wę od - dał du - cha. Ży - dzi te - dy, po - nie - waż był to dzień Przy - go - to - wa - nia,
 a - by przez sza - bat cia - ła nie po - zo - sta - ły na krzy - żu,
 al - bo - wiem on dzień sza - ba - tu był u - ro - czy - stym, pro - si - li Pi - ła - ta,
 a - by im po - ła - ma - no no - gi i zdję - to ich. Przy - szli te - dy żo - ń - nie - rze
 i po - ła - ma - li no - gi pierw - sze - mu i dru - gie - mu, któ - rzy z Nim by - li u - krzy - żo - wa - ni.
 A sko - ro po - desz - li do Je - zu - sa i zo - ba - czy - li, że już u - marł,
 nie ła - ma - li nóg Je - go, a - le je - den z żo - ń - nie - rzy włócz - nią o - two - rzył bok Je - go,
 a na - tych - miast wy - pły - nę - ła krew i wo - da. A ten, któ - ry wi - dział, dał świa - dec - two
 i pra - wdzi - we jest świa - dec - two je - go. I wie on, że praw - dę mó - wił,
 a - byś - cie i wy u - wie - rzy - li. Sta - ło się to bo - wiem, a - by się wy - peł - ni - ło Pis - mo:
 Koś - ci Je - go ła - mać nie bę - dzie - cie. A na in - nym miej - scu mó - wi Pis - mo:
 zo - ba - czą ko - go prze - bo - dli. A po - tem pro - sił Pi - ła - ta Jó - zef z A - ry - ma - te - i

dla-te-go, że był ucz-niem Je-zu-sa, a-że-by mógł za-brać cia-ło Je-zu-so-we.

I Pi-łat po-zwo-lił. Przy-szedł te-dy i za-brał cia-ło Je-zu-sa. A przy-był też i Ni-ko-dem,

ten, któ-ry daw-niej przy-szedł był w no-cy do Je-zu-sa,

nio-sąc o-ko-ło stu fun-tów przy-pra-wy z mir-ry i a-lo-e-su. Wzię-li te-dy cia-ło Je-zu-so-we

i ob-wią-za-li je w prze-ście-ra-dła z won-no-ścia-mi, jak jest zwy-cza-jem grze-bać u Ży-dów.

A na miej-scu, gdzie Go u-krzy-žo-wa-li, był og-ród,

w o-gro-dzie zaś gro-bo-wiec no-wy, w któ-rym nikt jesz-cze nie był zło-żo-ny.

Tam te-dy z po-wo-du ży-dow-skie-go Przy-go-to-wa-nia Pas-chy, zło-ży-li Je-zu-sa.